

# Big Cyc, Wszyscy

Kiedy wszyscy święci nie mają już chęci  
Gdy im coś dolega to idą do nieba  
Tam siadają wkoło, bawią się wesoło  
Okazja się zdarza grają w marynarza  
W niebie wszyscy święci bawią się jak dzieci  
Dziewczynek bez liku i wódka w cebrzyku  
A gdy im się znudzi to schodzą do ludzi  
Odbijają korek, poprawia się humorek  
Ło, jo, ło, jo, wszyscy święci  
Ło, jo, ło, jo, wszyscy święci  
Ło, jo, ło, jo, wszyscy święci  
Na krakowskim rynku grają na bębenku  
Czarna kura skacze, każdy święty gdacze  
Panie kolego, niech pan nie gada  
Dola świętego nam odpowiada  
Ło, jo, ło, jo, wszyscy święci  
Ło, jo, ło, jo, wszyscy święci  
Ło, jo, ło, jo, wszyscy święci